[illegible] pocztowa opłacona rycza.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502 - P. K. O. Nr. 151.100.

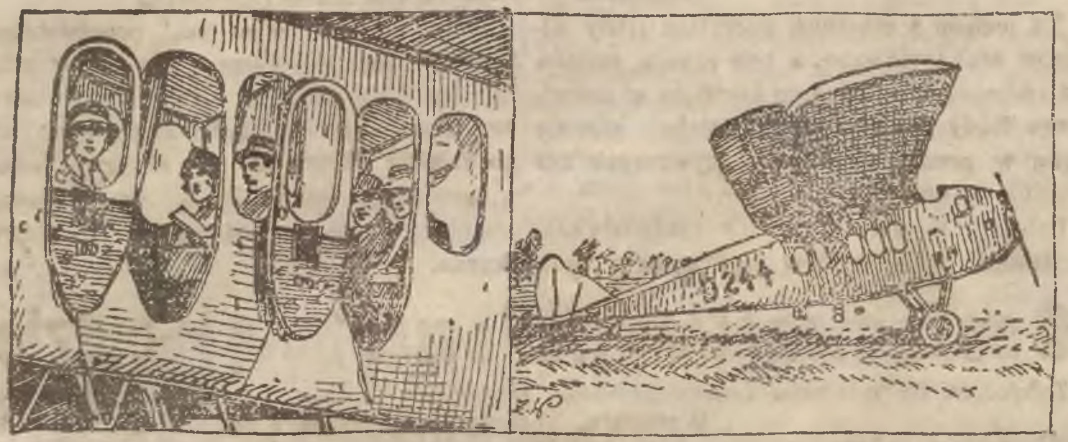
1000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

enumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 50.000

Nr. 167. — Rok VI. Kraków, środa 18 lipca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Nowy aeroplan pasażerski.



W Ameryce budują się obecnie w szybkim tempie zgrabne pospieszne aeroplany pasażerskie, w których podróż odbywa się możliwie z wszelkimi wygodami. — W kadłubie samolotu — jak widzimy, na naszej rycinie — umieszczone są przedziały osobowe, kształtem swym przypominające takież przedziały w wagonach kolejowych. — Podróż w takich przedziałach mija szybko, urozmaicona oglądaniem okolic, nad którą aeroplan przelatuje względnie pogawędką w miłem towarzystwie.

Rząd wprowadza akcję oszczędnościową w wielkim stylu

Program działalności komisarza oszczędnościowego. — Komisje oszczędnościowe w każdem ministerjum. — Komisarz oszczędnościowy będzie miał wpływ na poszczególne pozycje budżetowe. — Dotychczasowe zarządzenia dały już skarbowi miljardowe oszczędności.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. wojewoda Moskalewski, przedstawił onegdaj na Radzie Ministrów program swej działalności.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, akcja oszczędnościowa p. Moskalewskiego prowadzona będzie w porozumieniu z poszczególnemi ministerjami, w łonie których powstają obecnie specjalne komisje oszczędnościowe, złożone z 3 członków. Oszczędności zaprowadzone będą zarówno w dziale wydatków osobowych, jak i rzeczowych. Komisarz oszczędnościowy będzie miał zapewniony przez ministra skarbu wpływ na układanie poszczególnych pozycji budżetu na najbliższy rok budżetowy.

Rząd wygotował już projekt ustawy normującej zasady na jakich opierać się będzie akcja oszczędnościowa. Po przyjęciu przez Radę Ministrów projekt ten wniesiony będzie do Sejmu. Wówczas dopiero komisarz oszczędnościowy będzie miał możność rozwinięcia należytej działalności.

Zaznaczyć należy, że już dotychczasowe zarządzenia komisarza oszczędnościowego dały skarbowi miljardowe oszczędności.

Czy Polska przystąpi do Małej Ententy?

Nad czem obradować będzie zjazd M. Ententy w Sinaja? — Sprawa nowego rządu w Bułgarji i Grecji oraz przystąpienia Polski do Małej Ententy. — Jednocześnie odbędzie się w Sinaja konferencja polsko-rumuńska.

Warszawa. (*Telefonem od własnego kor.*).

Bukaresztański dziennik „Epoca" podaje następujące szczegóły o konferencji Małej Ententy, która ma się odbyć 29 b. m. w Sinaja.

Zjazd w Sinaja odbyć się miał 7 b. m., został jednak odłożony z powodu wyjazdu Benesza do Paryża i Londynu. Konferencja sinajska obradować będzie nad trzema następującymi sprawami:

1) **Przedewszystkiem zajmie się stosunkiem Małej Ententy do Bułgarji i jej nowego rządu**, który mimo, że powstał za zgodą króla Borysa i ma jego zaufanie, jest rządem rewolucyjnym. W związku z obradami nad tą sprawą będzie również mowa o stosunku do różnic de iure rewolucyjnego rządu greckiego.

2) **Następnie toczyć się będą obrady nad sprawą przystąpienia Polski do Małej Ententy. „Epoca" twierdzi przytem, że równocześnie z konferencją Małej Ententy ma się odbyć w Sinaja konferencja polsko-rumuńska.**

3) Ponadto toczyć się będą obrady w sprawie **przedstawicielstwa Małej Ententy w Radzie Ligi Narodów**. Sprawa ta w czasie poprzedniej konferencji nie została — jak wiadomo — załatwiona.

Sanacja Państwa.

II.

W poprzednim artykule (Nr. 163) omówiłem głównie sprawę oszczędności państwowych i podniesienia poziomu moralnego urzędników, bo uważam, że sprawa reformy finansów państwa i podniesienie gospodarki narodowej są na najlepszej drodze wobec istnienia Rządu Narodowego.

Dziś chciałbym zastanowić się nad sprawą stosunku moralnego społeczeństwa do zagadnień państwowych, bo od niego zależy utrzymanie i wzrost państwa. Społeczeństwo nasze jest **niewątpliwie patrjotyczne** i dlatego nie boję się ani socjalizmu, ani komunizmu, ani kościoła narodowego, ale wskutek braku wyrobienia państwowego, spowodowanego długoletnią niewolą, **nie umie ujmować zagadnień państwowych z punktu widzenia interesów państwa, a często interesy klasowe lub nawet osobiste uważa za równoznaczne z interesem państwowym.** Wytworzenie obecnej polskiej większości w Sejmie, do której weszło stronnictwo klasowe „Piast", jest już znacznym krokiem naprzód. Chłop polski, **z istoty swej** narodowy, wszedł już na drogę myślenia państwowego **i odpowiedzialności za losy państwa. Trzeba, by ten proces ogarnął wszystkie warstwy narodu i by wszystkie one wzięły na siebie ciężar odpowiedzialności za wzrost państwa.** Dla narodu bowiem świadomego swej siły materjalnej i moralnej nie wystarcza samo uczucie patrjotyczne, widoczne szczególnie w chwilach niebezpieczeństwa, ale konieczną jest codzienna i celowa praca tak w Sejmie, jak i we wszystkich warsztatach życia społecznego. **Odpowiedzialność za losy państwa musi wziąć na siebie cały naród.** Kto tego nie chce uczynić, jest albo głupi albo wrogiem państwa.

Oczywiście zespolenia się wszystkich warstw narodu dla dobra państwa nie rozumiem w ten sposób, by wszystkie one wyznawały jeden program polityczny; muszą istnieć różnice w zapatrywaniach politycznych, **ale dla wszystkich stronnictw muszą być ustalone pewne zagadnienia główne wspólne,** będące przykazaniem całego narodu. A więc w dziedzinie polityki zagranicznej front antyniemiecki i dążenie do porozumienia z Rosją dla celów politycznych i handlowo-przemysłowych, w dziedzinie polityki wewnętrznej wzmocnienie żywiołu polskiego (rzemiosła i kupiectwa) w miastach, opanowanie kresów przez racjonalną kolonizację i przez odzyskanie zrutenizowanych lub zgermanizowanych Polaków, wydarcie przemysłu i handlu z rąk żywiołów obcych i wrogich państwu, szybkie podniesienie oświaty powszechnej narodu — to są zagadnienia, które muszą być wspólną podwaliną konstrukcji politycznych wszystkich stronnictw polskich. A ponieważ podstawą programu obecnego Rządu są właśnie te zagadnienia, przeto jest obowiązkiem wszystkich **polskich** stronnictw stanąć do wspólnej z nim pracy, a wszystkich Polaków poprzeć w opinji publicznej te stronnictwa, które tworzą obecną większość rządową polską. **Gdy się posiada własne niepodległe państwo, to nie wolno nikomu usuwać się od odpowiedzialności za losy tego państwa, ale jest obowiązkiem każdego z nas z osobna i wszystkich razem wytworzyć pewną zasadnicze myśl państwową i zmierzać konsekwentnie do jej urzeczywistnienia.**

Według mnie człowiek bierny jest wrogiem państwa, podczas gdy opozycjonista (oczywiście uczciwy i rozumny) przyczynia się do wyklarowania się pojęć politycznych i do zwycięstwa zdrowej myśli.

Społeczeństwu wydaje się, że np. uzdrowienie finansów państwa może się odbyć w ciągu krótkiego czasu, z dnia na dzień. A nawet można było spotkać zdania, że Rząd większości polskiej powinien był zaraz na drugi dzień po objęciu władzy podnieść kurs marki polskiej. Otóż jest w tem zasadniczy błąd rozumowania, polegający na tem. że nam się zdaje, iż sprawy państwowe zależą od jednostek, a nie od szeregu przyczyn, działających w sposób niezmiernie złożony i przez dłuższy przeciąg czasu. Czytałem w jednym z dzienników krak. („Czas") niedawno artykuł, że wojsko polskie będzie w swej organizacji narażone na szwank, skoro brakło Piłsudskiego. Ależ na miłość Boską! źleby było z wojskiem naszem, gdyby jego rozwój był zależny od jednostki, choćby ona była nawet doskonała. Wiem, że jednostka może narobić dużo złego i tak było z Piłsudskim, ale, Bogu dzięki, w naszym narodzie jest tyle walorów moralnych, że potrafi zdecydowaną swą wolą zło naprawić. Tylko, że naprawa zła, np. złych finansów, wymaga dłuższego czasu, niż niszczenie dobra. I stąd, jak głęboko jestem przekonany o tem, że będziemy mieli wojsko pierwsze w Europie, przemysł kiedyś kwitnący, rolnictwo na wysokim poziomie, a nawet bogaty handel polski, szkoły pierwszorzędne i to co najmniej do lat 20, tak pragnąłbym, by społeczeństwo nie niepokoiło się chwilowym upadkiem, bo

1) jesteśmy w okresie po największej z wojen światowych,

2) niewątpliwie z każdym rokiem idziemy ciągle naprzód.

A niewiarę w nasze siły wlewają nam tylko obcy krwią i rasą. My sił materjalnych i moralnych mamy dużo: wierzmy w nie, pracujmy dla wspólnego celu, a będzie dobrze nam i państwu.

Ale jedna drobna uwaga. Nie marnujmy sił i grosza! Oszczędzajmy! Dziś każdy żyje nad stan. Biedne wdowy, emeryci, sieroty przymierają głodem, a my musimy mieć wódkę, choćby ona nie wiem ile kosztowała, panie i chłopki muszą mieć jedwabie, koronki, kupują drogie perfumy, jednem słowem luksus na każdym kroku. A tu trzeba budować państwo. Nikt zaś budowy domu nie zaczyna od wykwitnych ozdób, naprzód mury, dach, piece, meble, a na końcu dopiero, gdy starczy grosza, sprowadza się obrazy i rzeźby do salonów. Jak długo będziemy się wstydzili chodzić w starych butach i nosić wyszarzałe ubranie, bo tego wymaga interes Polski, tak długo my będziemy mieli elegancki strój, a Polska będzie biedna. Gdy w Pradze spaliło się Narodni Divadlo, panie czeskie przestały nosić rękawiczki, by tych pieniędzy użyć na odbudowę narodowego teatru. My mamy odbudować narodowe państwo, o którem każdy z nas marzył od dziecka, o którem marzyli nasi Ojcowie, a nie chcemy się zdobyć na oszczędności. Wiecie, dlaczego? Oto widzimy, jak spekulanci i paskarze rzucają pieniądzmi i my im tego zazdrościmy. Niech rzucają, a my je gromadźmy, nie dla siebie, lecz dla Polski, dla dzieci i wnuków naszych.

A gdy tak przebudujemy duszę swoją na miarę interesu państwa, gdy w każdem swem działaniu dbać będziemy tylko o dobro całości, gdy poświęcimy swe życie Polsce, to sanacja państwa nastąpi rychło i będzie gruntowna, bo oprze się na hartownych i świadomych celu duszach swych obywateli.

Wincenty Sikora.

Zastępstwa i urlopy.

Warszawa. (*Telefonem od własnego kor.*).

Prezes polskiej komisji repatrjacyjnej p. Konstanty Skrzyński został delegowany z ramienia min. spraw zagr. do Hagi. Podczas jego nieobecności kierownictwo delegacji repatrjacyjnej objął dyrektor depart. administr. w ministerstwie pracy p. **Tołłoczko.**

Marszałek Senatu p. **Trąmpczyński** wyjechał na urlop, zastępuje go zaś wicemarszałek sen. **Woźnicki.**

Rada Ministrów obraduje nad nowym dodatkiem drożyźnianym dla urzędników.

Ustalenie tekstu przedłożenia rządowego o podatku majątkowym.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Wczoraj popołudniu toczyły się obrady Rady Ministrów pod przewodnictwem ministra oświaty p. Głąbińskiego nad sprawą ostatecznego ustalenia tekstu przedłożenia rządowego o podatku majątkowym.

Na porządku dziennym posiedzenia Rady Ministrów była również sprawa dodatku drożyźnianego dla urzędników.

Zcentralizowanie nadzoru nad przedsiębiorstwami prywatnemi i prywatno-rządowemi.

Rada Ministrów akceptuje uchwałę Komitetu ekonomicznego.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów zaakceptowano, a tem samem nadano moc obowiązującą uchwale komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczącej udziału **Rządu w przedsiębiorstwach prywatnych lub prywatno-rządowych.**

Uchwała ta ma za zadanie ujednostajnienie działalności delegatów rządowych w tych przedsiębiorstwach i pewne zcentralizowanie nadzoru nad ich czynnościami.

Zgodnie z jej zasadami, przedsiębiorstwa prywatne lub prywatno-rządowe, w których rząd posiada udział z tytułu współwłasności, podlegać będą nadal temu ministerjum, którego resortu działalność ich dotyczy, jednakże w sprawach ważniejszych ma zapewniony współudział w decyzji także ministerstwo skarbu.

20 osób utonęło w Wiśle w sobotę i niedzielę

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Wczorajsze pisma warszawskie podają spis osób, które w ubiegłą sobotę i niedzielę utonęły w Warszawie w czasie kąpieli we Wiśle. **Lista ofiar obejmuje 20 osób.**

Pisma czynią uwagi na temat zupełnej dezorganizacji nadbrzeżnego komisarjatu policyjnego. W biurze oddziału rzecznego podręczna apteka jest zupełnie pusta, a pozostały w niej jedynie próżne butelki. Panuje ponadto zupełny brak elementarnych środków do ratowania ofiar. Łodzie ratownicze sa zupełnie popsute i niezdatne do użytku. Obecnie również policja nie roztacza żadnego nadzoru nad brzegiem Wisły.

Pobory emerytów, wdów i sierót za sierpień i wrzesień?

Lwów, 16 lipca.

Prace Likwidatury Izby skarbowej we Lwowie, która jak wiadomo wypłaca pensje dla emerytów, wdów i sierót w całej Małopolsce są już na ukończeniu. Wysyłka asygnat **ukończona będzie najpóźniej do dnia 20 bm.**

Pobory emerytów, wdów i sierót za sierpień mieścić w sobie będą ostatnią pensję otrzymaną w **czerwcu za miesiąc lipiec**, oraz **3 dodatki 14 proc. za czerwiec, lipiec i sierpień.**

Efekt gotówkowy jest ten, że emeryt, wdowa czy sierota otrzymają o kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy większą kwotę (stosownie do wysokości poborów) **aniżeli otrzymali ją w miesiącu maju za czerwiec.**

Po ukończeniu tej pracy, Litwidatura przystąpi do **nowych obliczeń poborów za wrzesień, będą wypłacone** w sierpniu. Na pobory te złoży się cała pensja wraz z dodatkami otrzymana w lipcu za sierpień oraz **trzy dodatki 48-proc. za lipiec sierpień** i wrzesień.

Sprawców świętokradztwa w Gnieźnie dotychczas nie wykryto.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Donoszą z Gniezna, że śledztwo w sprawie świętokradztwa w katedrze gnieźnieńskiej prowadzone jest w dalszym ciągu w tempie przyspieszonem.

Dokonano kilku aresztowań, które jednak dały wyniki ujemne.

Wykrycie wielkiego spisku w Zagrzebiu.

Wiedeń. (PAT).

Donoszą z Belgradu: Dzienniki podają **o wykryciu w Zagrzebiu spisku, w który było wmieszanych wiele osób politycznych. Aresztowano wielu oficerów byłej armji austro-węgierskiej oraz kilka żon polityków chorwackich.**

Olbrzymia eksplozja w Kragujevacu.

Grac. (PAT).

Donoszą z Belgradu: W Kragujewacu wczoraj o godz. 15 w wielkiej fabryce amunicji nastąpiła katastrofalna eksplozja. W jednym z magazynów mieszczącym zdemontowaną amunicję, wśród niej **trzy wielkie miny morskie** wagi po 150 kg., z niewyjaśnionego powodu eksplodowała jedna mina, poczem nastąpiły dalsze wybuchy.

W mieście powstało wielkie podniecenie, wiele osób opuściło domy i schroniło się za miasto. Eksplozje trwały do godz. 18. Szkody materjalne są bardzo wielkie. Trzy magazyny uległy zniszczeniu zupełnemu. **Kilka domów w pobliżu fabryki zostało uszkodzonych. Jeden granat wyrzucony został nad miasto i spadając, zniszczył pewną kawiarnię. Ofiar w ludziach nie było. Kilka osób odniosło obrażenia.** Odłamki pocisków wpadły do pobliskiego zakładu pyrotechnicznego i wywołały pożar, który jednak wnet ugaszono.

Co mówi premier Witos

o kresach wschodnich, opiece społecznej i uposażeniu urzędników.

Przystępujemy do reformy administracji w wojew. wschodnich. — Urzędnicy na kresach otrzymają specjalny dodatek! — Szkoły dla mniejszości narodowych. — Opieka społeczna jest obowiązkiem państwa. — Nieprawdziwe wieści o odwlekaniu uchwalenia ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych.

Warszawa 16 lipca.

Prezes Rady Ministrów, p. Witos, udzielił dziennikarzom warszawskim interesujących informacji na temat stosunków i reform administracyjnych na naszych kresach wschodnich oraz w sprawie opieki społecznej i prac Sejmu.

Co do administracji państwowej na kresach — mówił premjer — zauważyć najpierw należy, że dawne dzielnice poznańska i małopolska posiadały zarząd dobrze funkcjonujący i rząd polski, obejmując te prowincje, wprowadzał tam tylko zmiany, uchwalane przez Sejm, mające zaś na celu jedynie ujednostajnienie praw i przepisów na całym obszarze Rzeczypospolitej.

W innych warunkach znalazły się terytorja stanowiące b. Królestwo Kongresowe, szczególnie zaś rozległe ziemie t. zw. kresów wschodnich. Tam administrację trzeba było

BUDOWAĆ OD PODSTAW

Konieczny pośpiech nie pozwalał na ścisłą selekcję w doborze kandydatów. Rząd zdawał sobie z tego sprawę i zaraz po wprowadzeniu najważniejszych gałęzi administracji powziął myśl udoskonalenia jej tak co do systemu jak i sił urzędniczych. Dopiero więc po oparciu się na doborowym składzie urzędników będzie mógł tedy przeprowadzić skuteczną politykę w stosunku do kresów.

Przedewszystkiem więc będzie musiało nastąpić zespolenie pojedyńczych gałęzi administracji w rękach starostów w I, wojewodów zaś w II instancji. Cały szereg ważnych spraw znajdzie się wówczas w rękach jednej władzy, co umożliwi energiczniejsze wykonywanie ustaw i przepisów. Dopóki te najważniejsze zagadnienia gospodarki państwowej nie są zgromadzone w jednych rękach, dopóty nie może również być mowy o racjonalnej, jednolitej polityce. Łączy się ta sprawa wybitnie ze wspomnianą wyżej kwestją reformy samego doboru urzędnika. Niedawno temu wskutek przeprowadzonej rewizji

USUNIĘTO SZEREG NIEUDOLNYCH JEDNOSTEK.

Na tem jednak rząd nie poprzestanie, mimo ogromnej trudności w wyszukaniu sił wykształconych i fachowych. Trzeba dodać, że kwestja mieszkaniowa na kresach wschodnich przedstawia się jeszcze gorzej, aniżeli wewnątrz kraju i to także utrudnia reformę. Mając na względzie uciążliwe warunki bytu urzędników na kresach, rząd przystąpi do rozpatrzenia sprawy jakiegoś

SPECJALNEGO DODATKU DLA WSCHODNICH WOJEWÓDZTW.

Sprawę umocnienia autorytetu władzy na kresach rząd ani na chwilę nie spuszcza z oka zdając sobie sprawę z ogromu zadań i ich ważności. Wyrazem tego jest wniosek p. ministra spraw wewnętrznych, powzięty niedawno temu uchwałą o konieczności zespolenia władzy w rękach czynników administracyjnych i wzmocnienia powagi tej władzy.

Z zagadnieniem tem, łączy się

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA NA KRESACH.

Zapewnienie ochrony życia i mienia przed bandami, grasującemi i przedzierającemi się przez granicę bolszewicką, przywiąże ludność obcoplemienną do Rzeczypospolitej i wzmocni przekonanie o jej potędze i sile.

Na kresach ponadto istnieje szereg zagadnień natury narodowej, religijnej i szkolnej. Kwestja stanowiska Kościoła prawosławnego, częściowo już rozwiązana została przez autokefalję. Polska, która w tradycji swojej zawsze miała

HASŁA WOLNOŚCI I OŚWIECENIA

wierna tej zasadzie, pospieszy z oświatą, jak zaniedbaną, obcoplemiennej ludności kresów wschodnich. Ustawa o szkolnictwie powszechnem dla mniejszości narodowych znajduje się obecnie — jak wiadomo — w komisji sejmowej. Jeżeli uczynimy porównanie polityki polskiej w stosunku do mniejszości narodowych z taką samą polityką u naszych sąsiadów wschodnich i zachodnich, to nawet niechętni przyznać muszą, że polityka ta zgodna jest z duchem tolerancji i praw narodowościowych XX wieku.

W dalszym ciągu premjer Witos podniósł sprawę polityki specjalnej i opieki społecznej, oświadczając, iż wszelkie wnioski i uchwały Sejmu z zakresu polityki socjalnej poszczycić się mogą tem, że opierają się na najnowszych zasadach i zdobyczach nauki w tym kierunku.

Sprawa opieki społecznej była przedmiotem rozpraw na ostatnich posiedzeniach Sejmu. — W tej kwestji wyznajemy zasadę państwa nowożytnego, że opieka społeczna jest

OBOWIĄZKIEM PAŃSTWA,

że obywatel, spełniający swe obowiązki wobec państwa i pracujący, ma prawo domagać się opieki ustawodawczej w przypadkach niezdolności do pracy, jak również w przypadku kalectwa i śmiertelności. Jest to postęp w zakresie ustawodawstwa, które niegdyś traktowało opiekę społeczną jako filantropję.

Ustawa była wszechstronnie rozpatrzona podczas debat sejmowych; odpowiada ona racjonalnie pojmowanej idei demokracji w Polsce.— Należałoby pragnąć, aby dalszy rozwój ustawy o ubezpieczeniu społecznem dla chorych, kaleki, niezdolnych do pracy, wreszcie zaś rodzin osieroconych stał się wzorem ustawodawstwa w znaczeniu nowoczesnem.

W sprawie aktualnych prac sejmowych oświadczył premjer, iż sprawy najbardziej palące mimo przerwania ich chwilowo z powodu ferji wakacyjnych zostaną załatwione.

Na czoło wysuwa się tutaj, między innemi

NOWA USTAWA O UPOSAŻENIU URZĘDNIKÓW I FUNKCJONARJUSZY [illegible]

Rzecz ta wielkiej wagi nie da się załatwić na jednem posiedzeniu i dlatego uwagi prasy o odwlekaniu tego projektu nie są słuszne. Im sprawa wszechstronniej będzie rozpatrzona, tembardziej zadowoli różnorodne dykasterje pracowników państwowych, o których tymczasem rząd pamięta. Dowodem ostatnie zreformowanie komisji statystycznej obliczającej wzrost drożyzny.

W lecie zbierze się Sejm na posiedzenie także dla rozważenia i uchwalenia tego nowego projektu o uposażeniu urzędników. Komisje sejmowe pracują dalej, tak, że jesienna sesja sejmowa przystąpi do rozważania gotowych materjałów z dziedziny skarbu i administracji.

Urzędnicy bankowi domagają się wypłaty 16. pensji!

Olbrzymi wiec pracowników bankowych w Warszawie uchwalił szereg postulatów.

Warszawa 16 lipca.

Onegdaj odbyło się w Warszawie olbrzymie zebranie członków związku pracowników bankowych.

Na zebraniu powzięto cały szereg postulatów, między innymi w następujących sprawach:

Wypłacenia 48 proc. dodatku drożyźnianego we wszystkich bankach obowiązkowo.

Wypłacenia wszystkich zaległych procentów od marca aż do lipca, niezależnie od 50+ jednorazowej zapomogi czerwcowej.

Wypłacenia pracownikom bankowym 16 pensji co roku, tj. co kwartał jednej dodatkowej, niezależnie od pensji miesięcznych i 50+ wypłat t. zw. bilansowych płatnych raz do roku.

Praca pozabiurowa wieczorowa winna być oddzielnie wynagradzana i nie traktowana przymusowo.

W sprawach urlopowych, postanowiono żądać **jednomiesięcznego urlopu po jednorocznej pracy.**

Będziemy walczyli polskimi czołgami!

Wynalazek profesora gimnazjalnego. — Czołg, który pnie się po górach, chodzi po błocie i wodzie.

Równe 16 lipca.

W końcu maja na Wołyniu podczas otwarcia mostu przez Horyń w Gorbakowie był pokazywany nowy czołg wynalazku p. Czerwińskiego, nauczyciela szkół średnich w Równem.

Sprawa czołgów prof. Czerwińskiego (bez gąsienicowego przewodu) zajęły się już władze wojskowe i przedsiębiorcy.

Zasada wynalazku praktycznie ziszcza najśmielsze w tym kierunku projekty.

Jedna konstrukcja daje niezwykle szybki (do 70 km.) mały aparat, podobny do jaszczurki. Próby wykazały jego zdolność biegu po stromych górach, a w wodzie i błocie porusza się niegorzej niż płazy.

Inny typ — aparat ciężki — można porównać z pociągiem pancernym, sunącym wszędzie, nawet po wodzie.

Obie konstrukcje mogą mieć ogromne znaczenie dla wojsk: pierwsza jako wywiad i łącznik, druga jako bojowiec i niszczyciel tanków zwłaszcza, iż ma większą szybkość i nośność. Oddział drugich pod przewodnictwem pierwszych, wtargnąwszy na tyły, może wywołać straszną panikę i rozstrzygnąć losy walki.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych.

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich władz i urzędów nową skalę, wedle której w czasie od lipca do końca września b. r. ma nastąpić pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę przez potrącenie przy każdorazowej wypłacie.

Przy wypłacie wynagrodzeń, których wysokość obliczona w stosunku rocznym, nie przekracza 15,120.000 marek, należy zaniechać pobierania podatku dochodowego. Począwszy od tej kwoty w zwyż rośnie stopa procentowa podatku, przyczem najniższy stopień wynosi 1,1 procent, najwyższy zaś 88 procent, (od dochodu rocznego 2,520 miljonów).

Dar rządu francuskiego dla Warszawskiego Tow. Naukowego.

Warszawskie Towarzystwo Naukowe otrzymało od rządu francuskiego za pośrednictwem posła p. Panafieu list znakomitego uczonego francuskiego Pasteura, wykonany przez francuskiego rzeźbiarza Aronsona.

Najazd cyganów na Toruń.

Na przedmieściu Torunia rozbiła namioty banda cygańska, przybyła w poważnej liczbie bo na dwunastu wozach. Są to wyjątkowo zamożni cyganie, stroje na nich całe, a nawet bogate, a koni pięknych i rosłych posiadają aż 50. Leniwe cyganki trudnią się wróżeniem, a ciekawych swej przyszłości znajduje się tak dużo, że oczekują spokojnie w ogonku do późnej godziny na swą kolej. Intratnym interesem jest widocznie wróżbiarstwo.

Krwawy strajk w Bielsku-Białej.

Socjaliści celowo wtrącili robotników w ostatnią nędzę. — Strajk ogłosili w czasie najkorzystniejszym dla fabrykantów, jakby na zamówienie. Pięć dni trwa strajk, przewódcy socjalistyczni pozostawili robotników na pastwę losu. — Zamiast organizować walkę o poprawę bytu wyzyskiwanego robotnika, urządzają socjaliści krwawe napady na policję. — Śmiertelnie pobity reprezentant rządu na wiecu socjalistycznym. — Napaść na policję była uplanowana. — Niemcy i socjaliści organizują front przeciw rządom polskim. — Niemcy, a święto grunwaldzkie w Bielsku. Czas skończyć z tymi, co igraszkę sobie czynią z głodu ludu robotniczego. — Niechaj rząd pomówi z samymi robotnikami, a oszustów zostawi za drzwiami.

Od specjalnego sprawozdawcy „Gońca Krakowskiego".

Biała 16 lipca.

Nasz pierwszy telegram o strajku w Bielsku-Białej poruszył opinję publiczną i zainteresował prasę różnych obozów. Wobec gołosłownych zaprzeczeń „Naprzodu" chcieliśmy jeszcze dokładniej poinformować naszych czytelników o faktycznym stanie rzeczy i w tym celu wysłaliśmy specjalnego sprawozdawcę na miejsce, który po zetknięciu się osobistem z robotnikami, władzami i organizacjami, złożył nam następującą relację.

Jeżeli „Naprzód" twierdzi, że fabrykanci sprowokowali strajk, nie przeczymy temu, ale i to także jest prawdą, że **w tej prowokacji po magali fabrykantom socjaliści; oni wreszcie proklamowali strajk samozwańczo w imieniu wszystkich robotników, aczkolwiek reprezentują tylko ósmą część** ogółu i nie wyczerpawszy poprzednio najważniejszych środków obrony.

Myśmy przed miesiącem zwracali w „Gońcu" uwagę na krytyczne położenie robotników w Bielsku-Białej. W tym samym czasie zwróciły się chrześcijańskie organizacje robotnicze a specjalnie organizacja Stojałowczyków do Inspektora pracy w Bielsku o zwołanie konferencji w kwestji poprawy bytu robotników. **Narodowi robotnicy chcieli wspólnie z socjalistami wystąpić do walki z fabrykantami, stając na platformie faktycznie międzynarodowego żołądka.** Narodowe organizacje spodziewały się, że socjaliści deklamujące tyle o obronie robotnika, staną twardo i solidarnie z wszystkimi organizacjami i wytworzą jeden front bojowy, przed którym fabrykanci ustąpićby musieli.

Inspektor pracy, oceniając przykre położenie robotników, zwołał żądaną konferencję, zapraszając wszystkie miarodajne czynniki. Na konferencję przybyli delegaci Związku fabrykantów, Zawodowej organizacji Stojałowczyków, chrześcijańskiej demokracji i zawodówki N. P. R. Przybył też na salę obrad sekretarz socjalistycznej zawodówki p. Sokołowski, ale zobaczywszy delegatów innych organizacji robotniczych, **cofnął się, oświadczając, że z nimi konferował nie będzie.** (Widocznie p. Sokołowski nie zna co to głód i było mu nie śpieszno).

Fabrykanci widząc wycofanie się z konferencji socjalistów, zajęli zaraz **oporne stanowisko** wobec poprawy bytu pracowników. Tak samo organizacja N. P. R. próbowała nawiązać kontakt z socjalistami w sprawie wspólnej akcji przeciw fabrykantom, ale bez skutku.

Nagle 11 b. m. **uchwalili sami socjaliści strajk generalny i rozesłali bojówki, aby terorem wyrzucać robotników z fabryk.** Fabrykanci przyjęli strajk bardzo spokojnie, jakby on był im na rękę. W tym czasie fabrykanci mają najsłabszy sezon, bo dostawy na zimę już ukończone. Socjaliści przygotowali kapitalistów na strajk, bo zapowiedzieli go, gdy chwiał się rząd p. Sikorskiego. W lipcu i sierpniu zwalniają fabryki swoich urzędników na urlopy a sami wyjeżdżają na letniska, **strajk więc w tej chwili, to duży zarobek dla kapitalistów.** Gdy się do tego zważy, że robotnicy przeżywają ciężki przednowek i ze swych zagonów nie mają jeszcze odrobiny żywności, to nie można znaleść dość ostrych słów na potępienie przywódców socjalistycznych, którzy proklamowali strajk **w najfatalniejszych warunkach.**

Trudno się oprzeć podejrzeniu, że **miejscowi socjaliści, opanowani przez Niemców, dla ich interesu zaprzedali masy robotnicze.**

Pięć dni trwa strajk i niczego krzykacze czerwoni nie zrobili dla posunięcia sprawy naprzód. **Pomoc rządu odtrącili,** inne organizacje robotnicze zignorowali, a teraz stoją bezradni, a robotnik głoduje niepotrzebnie.

W ubiegły piątek bojówki czerwone dopuściły się w paru fabrykach gwałtów, wyłamując bramy i **bijąc pracujących ludzi.** Interweniującą policję **atakowano laskami** i stekiem obelżywych wyzwisk. Na skutek tych gwałtów zmuszona była policja w Bielsku **zaaresztować kilku prowokatorów.**

W sobotę zwołali socjaliści wiec na placu Blichowym w Bielsku. Udział był stosunkowo słaby, najwyżej 2 tysiące ludzi. Na wiec, stosownie do przepisów policyjnych, przybył delegat państwowej policji aspirant p. **Herlik** i zajął miejsce obok trybuny. Przemawiali Polacy i Niemcy, **atakując rząd, a najmniej fabrykantów.** Szczególnie podburzająco przemawiał niemiecki mowca **Lukas.** Podczas jego ataku słownego na policję, tłum zwrócił się do p. Herlika z wezwaniem, aby aresztowanych uwolnił. Zaczepiony, spokojnie starał się wytłomaczyć tłumowi, że uwolnienie od niego nie należy, że o tem decyduje sąd względnie prokuratorja. Mowca Lukas dalej nie przestawał napadać na policję, podkreślając z naciskiem, że ta (t. j. policja) **„musi odpokutować".**

W tym momencie **rzucił się tłum na reprezentanta rządu, powalił go na ziemię, połamał mu szablę, skopał nogami, obrzucił cegłami, tak, że ledwie żywego wydarła go z rąk rozjuszonego tłumu przybyła na pomoc policja. Omdlałego i pokrwawionego aspiranta policji przewieziono do szpitala, a wiec wobec dokonanej zbrodni w oczach prezydjum, rozwiązał przybyły z plutonem policji komendant.**

Zaznaczyć należy, że ani pobity do nieprzytomności aspirant, ani przybyła na pomoc policja **nie użyła broni palnej, chociaż była atakowana przez tłum kamieniami.**

Obecny na wiecu delegat policji **zachował** tyle zimnej krwi, że nawet słownie nie przywołał do porządku podburzającego przeciw władzom mowcy.

I oto okazuje się, że socjaliści którzy rozpoczęli strajk przeciw fabrykantom, teraz **mordują spokojną policję** za to, że ta spełnia obowiązki służbowe.

Napaść nastąpiła w sobotę, a już w piątek opowiadali sobie poufnie czerwoni agitatorzy, że **„na policję są przygotowani!"** Niechaj przyjdą — mówili — **na piechotę mamy sztylety, a na konnicę jest dość cegieł na placu".**

Znamienny dla kierunku strajku jest fakt, że **Niemcy są bardzo z tego strajku zadowoleni,** chociaż miał on być przeciwko nim przedewszystkiem wymierzony. Wspólna nienawiść przeciw rządowi i narodowi połączyła zresztą już dawno socjalistów z nimi.

Jak to braterstwo poszło daleko, niech świadczy fakt, że **socjaliści w Radzie miasta w Białej głosowali dnia 6 b. m. na fabrykanta Niemca p. Samełę do Rady szkolnej miejscowej, a fabrykanci równocześnie na p. Grossa, żyda i luminarza z P. P. S. — P. Gross** długo bronił systemu germanizującego w szkołach niemieckich i za to też zbiera od Niemców nagrodę.

Kapitalista, żyd i polski towarzysz i Niemiec idą razem, gdy chodzi o obalenie narodowych rządów w Polsce.

Dnia 16 b. m. zarządził gen. Galica uroczyste nabożeństwo w Bielsku z okazji rocznicy Grunwaldzkiej i zaprosił wszystkie urzędy państwowe z Bielska-Białej.

Dziwnie to wyglądała ta galówka państwowa, urządzona przez zgermanizowanego proboszcza ks. **Bulowskiego. Na ołtarzu 4 świece,** kościół nieoświetlony, chociaż posiada mnóstwo pająków elektrycznych. Organy milczały, a gdy publiczność na zakończenie **śpiewała** hymn narodowy, ks. **Bulowski nie wytrzymał** przed ołtarzem do końca i odszedł, **choć mu to** nigdy się dawniej nie zdarzało, gdy śpiewano „Gott erhalte". Dziwne też było kazanie **ks.** Bulowskiego, który o **wszystkiem mówił, tylko nic o Polsce i nic o Grunwaldzie.** Oto jeszcze jeden szczegół **hakatyzmu i renegactwa w Bielsku,** podtrzymywanego przez P. P. S.

Wracając do strajku zaznaczamy powtórnie, że **położenie robotników jest bardzo przykre i rząd musi przyjść im z pomocą.** Naturalnie nie może rząd konferować z **mordercami policji, to jest agitatorami czerwonymi.** Ci muszą zostać za drzwiami.

Sokołowscy, Lukasy, Pająki, Grossy, Czumy i t. p. bawią się nędzą robotnika. Robotnik przejrzał już jednak na oczy i precz odrzuci pachołków niemieckich.

Robotnicy sami powinni zwrócić się do Rządu i sami wybrać delegatów. Inaczej sekretarze z P. P. S. zgotują im straszną nędzę.

Olbrzymie włamanie do Kasy skarbowej na Górn. Śląsku.

Szajka włamywaczy górnośląskich. — Jeden ze sprawców schwytany

W Siemianowicach na polskim G. Śląsku nieznani sprawcy włamali się w nocy do miejscowej kasy skarbowej i zabrali **153 miljony marek, 355 sztuk biletów skarbowych na sumę 85 miljonów** w tem około 94 sztuk 6 proc. bonów złotych, nominalnej wartości po 8.000 marek i biletów skarbowych 4 emisji. Jest prawdopodobnem, że kradzieży dokonała ta sama szajka, która okradła poprzedniej nocy **25 miljonów marek w Zawodziu,** pod Katowicami.

Jeden ze sprawców został ujęty i osadzony w więzieniu, pochodzi on z Dąbrowy Górniczej; pozostali trzej zbiegli.

Za wywozowe jaja pobierać się będzie opłaty wedle funtów szterling.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu opłaty wywozowe od jaj w miesiącu lipcu pobierane będą w wysokości jednego funta szterlingów dziewięciu szylingów od skrzyni jaj, zawierającej 1.440 sztuk. Opłaty te będą potrącane z podlegającej przekazaniu do P. K. K. P. waluty eksportowej.

Minister zdrowia „na oględzinach" w Truskawcu.

Tegoroczni kuracjusze, przebywający w Truskawcu, rozsyłali na wszystkie strony skargi na nieporządki panujące w tamtejszych łazienkach i inne braki zdrojowiska. Celem sprawdzenia faktycznego stanu rzeczy, ewentualnie zarządzenia koniecznych zmian udał się do Truskawca minister zdrowia publiczn. Dr. Bujalski.

Strajk w Warszawie nie uda się!

Jak donosi warszawska „Gazeta Poranna" czynione są wysiłki przez bardziej uświadomione jednostki Rady Związków Zawodowych, by nie dopuścić do zapowiedzianego strajku w niektórych związkach. Wedle wszelkich danych planowany strajk się nie powiedzie.

13 osób w 1 dniu utonęło w Wiśle w Warszawie.

Jak donoszą pisma warszawskie w ciągu dnia wczorajszego w Wiśle podczas kąpieli utonęło 13 osób.

Z DZIEDZINY WYNALAZKÓW.

Okręt ze szklanem dnem. — Przesyłanie obrazów telegrafem bez drutu. — Nowa lampa górnicza. — Papier z trawy. — Siedmiogodzinny lot bez silnika. — Nowy metal. — Ciche tramwaje.

(as.) Fantazje Juljusza Verner'a coraz częściej stają się rzeczywistością. Któż z nas w latach młodzieńczych nie zazdrościł pasażerom „Nautilusa“ odbywającym „20.000 mil podmorskiej żeglugi“, i oglądającym przez kryształowe szyby cuda flory i fauny na dnie morza.

Niedawno spuszczono na wodę z warsztatów okrętowych w Ameryce północnej specjalny statek, przeznaczony do badań naukowych życia na dnie morza. Dno jego wykonane jest z grubego szkła kryształowego i dozwoli na wygodną obserwację terenów podmorskich, oświetlonych przy pomocy specjalnych przyrządów. Rzecz naturalna, że o ile chodzi o samo dno morskie, przedmiotem badania mogą być tylko nieznaczne stosunkowo głębie; inaczej statek musiałby mieć kształt łodzi podwodnej, a i wówczas jeszcze, przy obecnym rozwoju techniki, nie możnaby opuścić się do głębokości kilku kilometrów.

*

Przed 25 laty wynalazł Szczepanik „telefot“ t. j. przyrząd dozwalający przy pomocy własności selenu przesyłać telegraficznie obrazy, rysunki, fotografje i t. p. Ponieważ jednak aparat przestawał po pewnym czasie funkcjonować (selen przechodził w drugą odmianę, izotropową niewrażliwą na działalność światła) o niereklamowanym wynalazku naszego rodaka zapomniano, a w dwa, czy 3 lat później, zrobił ten sam wynalazek prof. Korn z Monachium. Próby przesyłania po drucie telefonicznym fotografji zbiegłego mordercy, udały się znakomicie.

Obecnie wynalazek ten wszedł w nową fazę rozwoju, a mianowicie odbywają się próby przesyłania obrazów przy pomocy telegrafu... iskrowego. Na razie osiągnięto pomyślne wyniki na niewielką odległość kilkunastu metrów, wynalazca jednak C. F. Jenkins z Waszyngtonu ma nadzieję, że przy użyciu silniejszych aparatów, odległość tę będzie można dowolnie powiększyć.

*

Życie górnika znajduje się w ciągłem niebezpieczeństwie, mimo wszelkich przyrządów ochronnych, lamp bezpieczeństwa i sygnałów alarmowych, donoszących o nagromadzeniu się gazów. Dzienniki francuskie donoszą o nowem ulepszeniu lamp górniczych. Są one na pozór zupełnie podobne do t. zw. lamp Davy'ego, różnią się zaś tem, że w razie wejścia robotnika na teren objęty gazami, palnik wydaje charakterystyczny gwizd, ostrzegający górnika przed niebezpieczeństwem.

*

Papier wyrabia się — jak wiadomo — z włókien roślinnych. Dotychczas używano na ten cel szmat (bawełnianych i płóciennych) oraz drzewa. Obecnie rozpoczęto próby fabrykacji papieru z trawy t. zw. słoniowej, w którą obfitują okolice podzwrotnikowe. Papier, wyrabiany z trawy, okazał się doskonałym.

*

W Biskrze (Algier) ma się niebawem rozpocząć konkurs latawców bezsilnikowych. Celem zbadania warunków atmosferycznych wysłał do Biskry rząd francuski porucznika-lotnika, nazwiskiem Thoret. Ten dokonał tam licznych wzlotów, przyczem dwukrotnie, zamknąwszy silnik, bujał w powietrzu przeszło półtorej godziny. Po tych próbach wzbił się rano wysoko w górę i zamknął silnik, poczem robiąc różne zwroty, stosowane do prądów atmosferycznych unosił się w powietrzu przez 7 godzin i 3 minuty. Dodać należy, że Thoret latał nie na specjalnym jakimś latawcu, lecz na zwykłym wojskowym dwupłatowcu wagi 600 kg.

*

W Anglji wynaleziono nowy biały metal, o pięknym połysku, nie ulegający wpływom kwasów i nie czerniejący. Ponieważ da się on łatwo obrabiać, a nadto ma tę zaletę, że jest tani, będzie czynił wielką konkurencję metalom szlachetnym i znajdzie szerokie zastosowanie w przemyśle.

*

W naszym nerwowym wieku każdy głośniejszy szmer razi ucho. Ale u nas niema czasu myśleć o nerwach; na to może pozwolić sobie Ameryka. I tak n. p. wobec walki jaką toczą tam miasta z powodu stuku i hałasu tramwajów, jeżdżących nocą i płoszących sen mieszkańców, zdecydowały się dwa towarzystwa tramwajowe w miastach St. Paul i Minneapolis budować „ciche tramwaje“. Podwozie ich zbudowane jest z nowego lekkiego metalu skutkiem czego ciężar tramwaju zmniejszył się prawie o połowę. Nadto wszystkie możliwe części tramwaju, sprawiające hałas wyrabia się z kauczuku. Nowość ta podobała się bardzo innym miastom i zapewne rozpoczną energiczną walkę o zaprowadzenie także u siebie „cichych“ tramwajów.

*

Najdokładniejszym na świecie jest podobno zegar wmurowany w słup, podtrzymujący refraktor fotograficzny, obserwatorjum astronomicznego w Monachium. Dla zabezpieczenia go od wpływów wewnętrznych, umieszczony jest w szklanej skrzynce, w której panuje stała temperatura, stałe ciśnienie atmosferyczne i stała wilgotność. Zegar ten, idący od lat 10, pospieszył w tym czasie o pół sekundy.

Bawarja pragnie oderwać się od Niemiec

Rząd Rzeszy ostrzega Bawarję przed niebezpieczeństwem agitacji żywiołów radykalnych.

Wiedeń (PAT.)

Donoszą z Berlina: Rząd Rzeszy niemieckiej odbył wczoraj dłuższą naradę na której uchwalił wysłać **notę do rządu bawarskiego,** zwracającą uwagę na niebezpieczeństwo, jakie może powstać dla Niemiec z agitacji żywiołów prawicowo-radykalnych w Bawarji zwłaszcza, w chwilach akcji angielskiej. Rząd Rzeszy oczekuje, iż rząd monachijski uczyni wszystko, by przeszkodzić szkodliwej agitacji nieodpowiedzialnych żywiołów.

Koła monachijskie nie są zbudowane tym krokiem rządu berlińskiego, gdyż sądzą, iż krok ten przyczyni się do wzmożenia agitacji przeciwko jedności Niemiec.

Rewolucja w Bucharze przeciw bolszewikom

Zajęcie Samarkandu przez powstańców. — Wschodnia część Buchary w ogniu.

Paryż. (PAT).

Donoszą tutaj, iż powstańcy turmańscy pod wodzą Uraz Serdara, który w latach 1918 dowodził siłami antybolszewickiemi na terenie zakaspijskim zajęli Samarkandę. Komunikat sztabu powstańców bucharskich donosi o zajęciu znacznej części terytorjum Buchary obejmującego na wschód Kuljab, Denau, Karszi, Hissan a na północ Nur-Ata. Powstańcami bucharskimi dowodzi Enver Hadaj Sanu zwany Sulejmanem baszą.

Nowy władca Ukrainy sowieckiej.

Moskwa. (PAT).

Wszechukraiński sowiecki komitet egzekutywy zamianował w miejsce Rakowskiego **przewodniczącym ukraińskiej rady komisarzy ludowych Czubara.**

Wulkany Etny

ponownie rozpoczęły niszczycielską pracę.

Rzym (A. W.

Jak donoszą z Neapolu zauważono na Sycylji **wzmożoną czynność Etny.** Mianowicie koło Ponte di Varro poczyna krater wyrzucać większe ilości lawy, której strumień spalił znajdujące się obok lasy.

Główna część strumienia skierowała się ponownie na miasteczko Linguaglossa.

Nowe trzęsienie ziemi

Niewiadomo, gdzie jego źródło.

Rzym (A. W.)

Wedle informacji z Florencji odczuto tam w sobotę o godzinie 9 wieczorem lekkie trzęsienie ziemi.

Stacja sejsmograficzna w Faenza zanotowała w sobotę o godzinie 12.27 min. oddalone trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się przypuszczalnie w odległości 9.200 km.

Kpią sobie z niepogody,

gdyż ubezpieczają się od... deszczu.

„Pluvius“ nazywa się w Anglji ubezpieczenie przed stratami poniesionemi wskutek niepogody i deszczu. Kto wyjeżdża na wakacje i każdy dzień popsuty ma przez deszcz, rozjaśnia minę, gdy za powrotem asekuracja wypłaca mu okrągłą sumkę. Ale to nie jest główny interes, na którym towarzystwa ubezpieczeniowe budują swoje przedsiębiorstwa. Powstanie tego rodzaju gałęzi towarzystw asekuracyjnych, powoli się rozwinęło. Rozpoczęło się od tego, że w największem przedsiębiorstwie asekuracyjnem Lloyd's w Londynie ubezpieczano festyny dobroczynne, wystawy kwiatów od ewentualnych, niepogodą spowodowanych strat w dochodach. Dopiero po wojnie podobne ubezpieczenia rozwinęły się na wielką skalę, a dziś mało jest przedsięwzięć zależnych od powietrza, któreby się przeciwko stratom nie ubezpieczały. Najpopularniejszym rodzajem ubezpieczenia jest odszkodowanie a raczej zwrot pieniędzy wydanych na przygotowanie jakiegoś zdarzenia sportowego lub innego. Tak drużyna footballowa występująca dziesięć razy w Ameryce Południowej ubezpieczyła swe wydatki na 10 tysięcy funtów. Jeżeli na skutek deszczu dochody drużyny były niższe, niż owa suma, organizatorzy mieli otrzymać różnicę między wyłożonemi pieniędzmi a dochodem rzeczywistym. Pretensje są nieraz bardzo wysokie. W roku zeszłym z 86 ubezpieczonych meczów krokietowych nadeszło pretensji na 3700 funtów a od roku 1920 do 1922 pretensje ubezpieczonych meczów krokietowych wynosiły razem 9000 funtów.

Nowe małe aeroplany.

Do Stanów Zjednoczonych przybył francuski wynalazca i lotnik George Barbot, przywożąc z sobą aeroplan małego rozmiaru, a jednak niezwykle praktyczny, a co najważniejsza, tani, łatwy do operowania i zużywający bardzo mało gazoliny.

Aeroplan ten nazwany fruwający „flivver“, potrzebuje mało placu do ruszenia z miejsca i mało na lądowanie. Wzbija się on dość wysoko i może lecieć z szybkością od 25 do 75 mil na godzinę.

Na 1000 mil lotu potrzebuje on tylko za 3 dolary gazoliny, gdyż opadać może o własnych siłach.

Aeroplan ten może mieć wielkie zastosowania w niedalekiej przyszłości i będzie tańszy niżeli automobil a przytem bezpieczniejszy.

Niektóre firmy amerykańskie zawarły już kontrakt z lotnikiem Barbot, który rozpoczyna w New Yorku wielką fabrykację swego wynalazku.

We Francji budują już masowo ten środek lokomocji, którego pokup wzmaga się dniem każdym.

Od wydawnictwa.

Niektórzy prenumeratorzy płacą prenumeratę z dołu, często zalegając za ubiegłe miesiące. W podobny sposób postępują niektóre firmy, sprzedające pismo w drobnej, komisowej sprzedaży.

Ponieważ z dnia na dzień wzrasta cena robocizny, papieru i t. d. trudno przyjmować nam opłatę według norm z przed kilku tygodni.

W żadnej chyba dziedzinie życia ekonomicznego nie da się zaobserwować faktu, ażeby za towar pobrany przed kilkoma miesiącami płacono dopiero z wielotygodniowem opóźnieniem według cen z przed kilku miesięcy i, dlatego oświadczamy, że od 21 b. m. pobierać będziemy opłaty za zaległe miesiące w wysokości ostatniego miesiąca.

Do dnia zaś 21 b. m. zostawiamy ostateczny termin zarówno dla naszych prenumeratorów, jak odsprzedawców do wyrównania kompletnego należytości.

„GONIEC KRAKOWSKI“.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Lekkoduch“.
Sroda: „Lekkoduch“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Dama we fraku“.
Środa: „Bal maskowy“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Wtorek: „Szpieg“ (występ Junoszy-Stępowskiego).
Sroda: „Szpieg“ (występ Junoszy-Stępowskiego).

Ratowanie dzieci polskich w Niemczech.

Wdzięczny jestem Redakcji „Gońca Krakowskiego“ za odezwę w sprawie ratowania dzieci polskich w Niemczech i składam na ten cel należną kwotę, chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na to, że istnieje w Warszawie pod przewodnictwem mec. A. Osuchowskiego „**Tow. Opieki nad Polakami poza granicami Polski im. A. Mickiewicza**“, które winno tę sprawę ująć w swe ręce na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, a nadto, że w obrębie samej Rzeczypospolitej mamy niezwykle aktualną kwestję ratowania dzieci polskich na kresach wschodnich, czem b. gorliwie zajmuje się Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Ale z przykrością muszę skonstatować, że ofiary na ten cel płyną tylko od inteligencji i od dziatwy polskiej. **Banki i Spółki akcyjne, robiące dziś miljardowe interesy, nie dają nic, albo bardzo mało.** Gdyby tysiąc banków i spółek handlowych i przemysłowych dało po miljonie (a przecież to dla nich drobnostka!), tobyśmy uzyskali miljard, którego w b. roku gwałtownie potrzebuje T. S. L. na organizację szkolnictwa polskiego w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu. Może ktoś zrobi początek?

Prof. Wincenty Sikora.

Dalsze składki na ratowanie dzieci polskich w Niemczech.

Dr. Berski z żoną	30.000 Mkp.
Prof. W. Sikora	20.000 Mkp.

ROCZNICA BITWY POD GRUNWALDEM W KRAKOWIE. W niedzielę ubiegłą urządziła Straż polska z okazji rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem wspaniałą uroczystość, która rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem w kościele N. M. P. o godz. 9 rano. Po nabożeństwie nastąpił pochód, na którego początku szła kompanja honorowa 20 p. p. z orkiestrą. Przeciągnąwszy ul. Florjańską pochód zatrzymał się pod pomnikiem grunwaldzkim na pl. Matejki, gdzie do uczestników uroczystości przemówili pp. Wodzinowski prezes Straży Polskiej i gen. Górecki, podnosząc znaczenie uroczystości. Uroczystość, w której wzięli udział star. dr. Bal, wicepr. m. inż. Rolle i inni przedstawiciele władz miejscowych, oraz korpus oficerski, zakończyła się defiladą wojsk tutejszego garnizonu.

Wandalskie zniszczenie grobów królewskich na Wawelu.

Szereg trumien królewskich zniszczonych i połamanych. — Kradzież czy „na pamiątkę“? — Profanacja serca króla Jana Kazimierza.

Swojego czasu donosiliśmy, iż dla ratowania zabytków katedry na Wawelu zawiązał się pół roku temu komitet, złożony z przedstawicieli kapituły katedralnej, świata naukowego i wiedzy fachowej. Ludzie ci, opierając się na szczupłym funduszu, zebranym drogą składek, wypełnili swem doświadczeniem i umiłowaniem pamiątek historycznych luki w podjętej bez odpowiednich środków materjalnych pracy i rozpoczęli restaurację katedry przedewszystkiem od odnowienia szczególnicj zagrożonych metalowych trumien królewskich dynastji Jagiellonów i Wazów, będących wspaniałemi pomnikami odlewnictwa gdańskiego XVI i XVII wieku.

Trumny te, **poważnie zębem czasu nadgryzione, doznały wielu uszkodzeń z rąk ludzi** złośliwych, czy też głupich. Przy wzmożonem bowiem ostatnio tłumnem zwiedzaniu grobów wobec braku należytego nadzoru, znalazło się sporo karygodnych osobników, którzy **poodłamywali bogate części ornamentacyjne trumien, już to „na pamiątkę“**, już też przekonani że wyzłacane blachy mosiężne są szczerem złotem.

Jedna z bardziej uszkodzonych trumien królewskich — **to trumna Stefana Batorego, u której boków poukręcano** allegorycznym figurom **wszystkie emblemata, wieko zaś** — podczas próby dźwignięcia go — **nadłamano. Z trumny kard. królewicza Jana Alberta Wazy** zdjęli nieznani wandale **całkiem lżejsze wieko**, w wewnętrznej zaś metalowej trumnie **wybili w głowach jej ostrem narzędziem wielką dziurę. Z trumny Marji Ludwiki Gonzagi zdarto gładki krzyż metalowy, pozostawiając tylko** mały jego kawałek, **niedający się urwać. Ponadto zerwano jedną z dekoracyjnych koron** na wieku trumny **króla Władysława IV. I uszkodzono** trumnę żony jego **Cecylji Renaty.** Pozatem reszta trumien została mniej lub więcej obnażona z inicjałów, przytwierdzonych do wieka.

Prócz tych przykrych faktów podnieść jeszcze należy, że **serce króla Jana Kazimierza**, złożone w żelaznej skrzynce w framudze okna w grobie Wazów, do niedawna leżało **na ziemi, profanowane i trącane butami niekulturalnych** osób, zwiedzających groby. Nakoniec dodać trzeba, że ci sami ludzie **zniszczyli lampę nad grobem Zygmunta Starego** w kształcie korony Kazimierza Wielkiego wiszącą, **z której powykręcano imitacje kamieni i połamano metal.**

Spodziewać się jednak należy, że podjęta już restauracja grobów królewskich i zdwojony nad niemi dozór położy kres dalszemu wandalizmowi zwiedzających i pod wytrawnem kierownictwem rektora dra **Szyszki-Bohusza oraz przy współpracy zdolnego fachowca-cyzelera p. Wałdyna pamiątki nasze — polskiemu sercu tak drogie** — zabezpieczone będą i odnowione jak najlepiej.

Katastrofa kolejowa w Podgórzu-Płaszowie

Zderzenie się dwu pociągów towarowych. — Dwa wozy doszczętnie rozbite. — Miljardowa szkoda. — Palacz lekko ranny, reszta wyszła bez szwanku.

Dnia 15 bm. o godz. 1.15 nastąpiło na stacji kolejowej Podgórze—Płaszów **zderzenie dwu pociągów towarowych**, zdążających z dwu przeciwnych stron z Krakowa i z Podgórza. Skutkiem zderzenia się **uległy ciężkiemu uszkodzeniu 2 parowozy i 7 wozów, naładowanych porcelaną, szkłem, chemikaljami i węglem, dwa zaś wozy** z węglem zostały **zupełnie** rozbite. **Część towaru uratowano od zniszczenia.** Na miejscu katastrofy pojawiły się zaraz władze policyjne, które wraz z komisją kolejową rozpoczęły **śledztwo.** Wartość zniszczonego taboru kolejowego i towaru obliczono **w przybliżeniu na jeden miljard marek. Palacz Andrzej Stach** odniósł **lekkie kontuzje, reszta zaś** personalu kolejowego, prowadzącego pociągi, wyszła bez szwanku.

Śledztwo policyjne ustali przyczyny katastrofy. Według zebranych dotąd wiadomości, katastrofę spowodował brak wykwalifikowanych sił pomocniczych przy manipulacjach na torze przetokowym.

KOMUNIKACJĄ POWIETRZNA KRAKÓW-ZAKOPANE.

Towarzystwo Aerolloydu podejmuje z dniem 1 sierpnia br. otwarcie komunikacji powietrznej między Poznaniem—Warszawą i Krakowem. Prócz tego projektowana jest linja powietrzna Kraków-Zakopane jeszcze w tym roku.

ZJAZD MIĘDZYNARODOWY GEOGRAFÓW ROŚLIN W ZURYCHU.

Wczoraj wyjechała z Krakowa delegacja polska w osobach **prof. U. J. dra Schafra** i dra **Hryniewieckiego na międzynarodowy** Zjazd geografów roślin w Zurychu, który połączony będzie z wycieczką po Alpach. Jest to pierwszy zjazd międzynarodowy, w którym ze względu na jego czysto naukowy charakter wezmą udział prócz Francji i między innymi też i Niemcy, które reprezentował będzie prof. **Diehls z Berlina i prof. Borys Keller z Moskwy.** Zjazd potrwa **od 20 lipca do 13 sierpnia** br. Program wycieczki obejmuje turę od Zurychu wzdłuż szczytów Alp do jeziora Genewskiego i z powrotem pod Jung frau. Delegacja polska, subwencjonowana wydatnie przez nasz Rząd, zabiera ze sobą na ten Zjazd obszerną pracę, wydaną staraniem Akademji Umiejętności w Krakowie, a traktującą o zespołach roślin w Tatrach ze szczególnem uwzględnieniem doliny Chochołowskiej.

WYZWOLINY W M. ZAKŁ. WYCHOWAWCZYM. W dniu 15 bm. przedpołudniem odbyła się w M. Zakładzie wychow. dla bezdomnych chłopców uroczystość wręczenia świadectw wyzwoleń na czeladników przemysłowych 11 wychowankom Zakładu, z pośród których 4 zostało wyzwolonych **na czeladników introligatorskich, 4 na krawieckich, a 3 na** szewskich. Uroczystość **urozmaiciły** popisy muzyczne i wokalne tudzież deklamacje wychowanków Zakładu, oraz przemówienia wiceprez. m. Rollego, nauczycieli i wychowanków Zakładu.

Z POD „TELEGRAFU“. Wczoraj aresztowano Stefana Batko vel Dudziak pod zarzutem kradzieży bielizny, wartości 5 miljonów marek na szkodę Leona Schillingera, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej. Ogółem aresztowano wczoraj 18 osób za różne przestępstwa kryminalne.

Wincentemu Godancowi, zam. przy ul. Kochanowskiego skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 6 miljonów Mk.; Natanowi Heuslerowi zaś skradziono przy pl. Matejki z niezamkniętej pracowni błam futer i garderobę wartości 2 miljony marek.

ZAKŁAD JUBILERSKI POD „TELEGRAFEM“. W czasie ostatnich rewizji zakwestjonowano u niektórych osobników większą ilość biżuterji, a mianowicie złote zegarki damskie i męskie, branzolety, perły i kolczyki z brylancikami, będące podejrzanego pochodzenia. Przedmioty te znajdują się w Ekspozyturze Urzędu Śledczego pod „Telegrafem“, gdzie okradzeni mogą oglądać je celem rozpoznania i odebrania swej własności.

W CZEM POSZEDŁ DO DOMU? Niejaki Piotr Pardjak uciął sobie wczoraj smaczną drzemkę w cieniu drzew plantacyjnych, jakież było jednak jego rozczarowanie po błogim śnie letnim, gdy zoczył, że jest bez czapki, laski, trzewików i części garderoby. Bezradny, co począć i jak udać się do domu w tak zdekompletowanem ubraniu, chciał przekonać się, jak długo spał i sięgnął ręką do kieszeni, by popatrzeć się na zegarek. Tu znów go spotkało rozgoryczenie, bo złodziej figlarny skardł mu wraz z tamtemi rzeczami i zegarek (srebrny — a jakże).

Na giełdach polskich panuje gwałtowna zwyżka!

Co się działo w ubiegłym tygodniu w Warszawie i Krakowie, we Lwowie i w Łodzi. — Giełda walutowa. — Dlaczego spada frank szwajcarski?

Ubiegły tydzień giełdowy w Krakowie upłynął pod znakiem zwyżki, na całej linji. Jedynie w środę z powodu braku informacji o biegu wypadków w Warszawie, tendencja cośkolwiek osłabiła się, wyrażając się więcej w utrzymaniu kursów na poziomie dnia poprzedniego, niż w poważnej zniżce papierów. Jakkolwiek zwyżka dotknęła prawie że wszystkie efekty, to jednak nie wszystkich udziałem było osiąganie wysokich kursów w szybszym tempie. Nie brakło nawet papieru, którego kurs mimo wszystko wykazał odporność, wobec powszechnego pędu w górę, kształtując się do pewnego stopnia zniżkowo. Papierem tym jest Impex.

Do papierów,, które w porównaniu z faworytami giełdy w ubiegłym tygodniu nie zwyżkowały w tak silnym stopniu zaliczyć można Strug, Syndykat koszykarski, Siersza elektryczna, Pokucie, Bank Kredytowy warszawski i t. d.

Natomiast kursy niektórych akcji wskazywały na specjalną opiekę jaką cieszyły się w wspomnianym tygodniu. Uwagę zwrócić musi na siebie kurs takiej Górki, która zakończyła tydzień ceną 840.000, Chodorów zszedł z pola z kursem 505, Siersza górnicza osiągnęła kurs 710.000. Dotrzymały im kroku takie papiery, jak Trzebinia żelazo dochodząc do sumy 160 tysięcy, Zieleniewski kończąc 775.000.

Pobieżny przegląd rynków akcyjnych we Lwowie i Warszawie, jako stojących w najbliższym kontakcie z Krakowem, oraz rzut oka porównawczy, na rozwój kursów na wszystkich trzech polach spekulacji wskazuje, na haussę wszystkich niemal papierów. Największe rozmiary osiągnęła ona dopiero w sobotę. Kraków ze względu na to, że obecnie giełda jest czynną, nie mógł oczywiście pójść za przykładem swych sąsiadów, które aż nadto dały tego dowód, a w szczególności Warszawa.

Na ogół można powiedzieć, że Kraków i Lwów zdradzały w ubiegłym tygodniu jednaki stopień gorączki zwyżkowej, natomiast Warszawa przez cały czas, z wyjątkiem tylko środy, tj. dnia bezczynności, pracowała z całych sił, kończąc swój obfity we wrażenia i emocje tydzień przy nastroju mocnym i przy chęci robienia interesów. To ostatnie zwłaszcza określenie zilustrują najlepiej kursy akcji, któremi obracano na wszystkich trzech giełdach. Tyczy się to zwłaszcza Trzebini żelaza, której kurs wykazał niespodziany skok w sobotę. Trzebinia zaczęła tydzień w Warszawie kursem 105.000, dochodząc stopniowo do 160 tys. w sobotę, podniósłszy się raptem w tym samym dniu do 315 i 310 tys.

RYNEK WALUTOWY W UBIEGŁYM TYGODNIU.

Na rynku walutowym wewnętrznym zaznaczyła się tendencja zwyżkowa, a chwilami bardzo mocna.

Co się tyczy losów marki polskiej, to w ubiegłym tygodniu kurs naszego pieniądza w Zurychu wykazuje poważniejsze wahanie.

I tak, tydzień zaczął się dla nas kursem 0.0050, w ciągu następnych dwóch dni spadł jednak aż do 0.0040, ujawniając już do końca tygodnia tendencję do wyrównania się, notując w sobotę 0.0048.

Zjawisko to należy jednak rozpatrywać w związku z sytuacją na szwajcarskim rynku pieniężnym. Ubiegły tydzień był bowiem świadkiem niezwykłego faktu, oto uchodzący za ideał walutowy frank szwajcarski stracił swą dumną równowagę, wykazując tendencję zniżkową. Powodem tego jest przedewszystkiem kryzys przemysłowy w Szwajcarji, który zmusił do zakupna większej ilości surowców dla uruchomienia fabryk. Musiało to sprowadzić większy popyt na dewizy w Zurychu, które wskutek tego zwyżkowały. Ruch ten udzielił się do pewnego stopnia i marce polskiej, która jak zaznaczyłem, stanęła w poniedziałek na poziomie 0.0050. Do tego niekorzystnego stanu waluty szwajcarskiej przyczynił się w niemałej mierze fakt zwiększenia się podaży franka zagranicą, wskutek znaczniejszego odpływu kapitałów zagranice kraju. Aby temu położyć kres, próbowano i ze strony Szwajcarji, tak dobrze znanej w Niemczech i Polsce interwencji na rynkach pieniężnych, jednakże z przemijającym, jak się zdaje, skutkiem. Odbicie tego widzimy znowu w kursie marki polskiej, która spadła do 0.0040, wychodząc następnie na 0.0048, co można uważać za zapowiedź nowej zniżki franka.

Drugim charakterystycznym faktem dla sytuacji na międzynarodowym rynku pieniężnym jest dalszy spadek marki niemieckiej.

Kurs tej waluty jest tylko wiernem odbiciem się położenia politycznego Niemiec. Nie brakło i jej kilka pięknych chwil, miało to miejsce głównie przed mową Badlwina, po której Niemcy wiele się spodziewali. Rzeczywistość jednak okazała wręcz coś przeciwnego, to też i marka niemiecka, która z początkiem tygodnia notowała 0.0021, podniósłszy się następnie do 0.0027, zamknęła w sobotę kursem 0.0025. Jak zaś zapewniają ze zwykle dobrze poinformowanych kół giełdowych wiedeńskich, widoki na przyszłość nie są dla marki niemieckiej wcale różowe.

ZE SPORTU.

Z Warszawy.

Vienna—Polonia 2:2 (0:1). Mistrz stolicy uzyskuje bardzo ładny wynik po kombinacyjnej i celowej grze z Vienną, drużyną stojącą na 4 miejscu w mistrzowstwie Austrji. Rewanżowe zawody odbędą się we środę.

Z Bielska.

Cracovia—Sturm 6:0. Ostatni mecz o mistrzowstwo klasy A.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i brata śp. Włodzimierza Chodzickiego, przedewszystkiem Przew. Duchowieństwu, W. Ks. Profesorowi van Roy'owi, O. Marjanowi, O. Czesławowi, O. Antoniemu i całemu Wiel. Konwentowi OO. Kapucynów, oraz tym wszystkim, którzy w czasie długotrwałej jego choroby, okazali nam tyle serdecznego współczucia, a przedewszystkiem rodzinie W. P. Święcickich, oraz W. P. drowi Zarzyckiemu, W. P. Bednarkowi i Krukarowi oraz Kolegom zmarłego, szczególnie W. P. Janowi Święcickiemu, składamy na tem miejscu wyrazy najszczerszej wdzięczności. — Osobne i najserdeczniejsze podziękowanie składamy również W. P. P. Lekarzom, W. P. dr. Wysockiemu, dr. Bieńkiewiczowi, dr. Eisenbergowi, którzy przez cały ciąg choroby tak szczerze i prawie bezinteresownie śp. zmarłym się zajęli.

RODZINA CHODZICKICH.

Giełda.

Tydzień bieżący zaczął się na giełdzie krakowskiej, podobnie zresztą jak i na warszawskiej, poznańskiej, lwowskiej i łódzkiej dalszą gwałtowną zwyżką akcji.

Sensację stanowi skok Trzebini żelaza ze 160 na 270 tys., a w Warszawie nawet ponad 300 tys. Mkp. Wszystkie niemal akcje ruszyły z miejsca i, jak wnosić można, jeszcze przed końcem b. tygodnia nie nastąpi powstrzymanie kursu zwyżkowego. Ostatecznie dobrze, że pieniądze lokuje się w akcje, aniżeli w waluty obce.

Kraków.

Akcje. Cyfry te podane są w tysiącach marek polskich w transakcji:

Polski Bank przemysłowy	415—543
Bank małopolski	65—82
Ziemski bank kredytowy	32—34
Bank komercjalny	15
Bank kredytowy Warszawa	145
Polskie Tow. handlowe	47—62
Impeks	1.8—2.2
Bracia Rolniccy	29—30
Pharma	80—96
Zieleniewski	800—845
H. Cegielski	120—140
Parowozy	140—180
Automotor	30
Trzebinia maszyny	240—270
Pocisk	150
Górka cement	870—970
Siersza zakłady górnicze	745—775
Polska nafta	82—86
Pokucie	45—48
Strug	40—45
Syndykat koszykarski	54—60
Krakus	80—115
Chodorów	620—650
Ćmielów	200—220
Elektrownia Siersza	50—60
Niemojewski	230—240
Fabryka kapeluszy Myślenice	45—60

Warszawa (PAT.)

Giełda. Dolary Stanów Zjednoczonych 113.000, sprzedaż 114.444 kupno 112000, marki niemieckie 0.52.

Czeki. Belgja 5570 sprzedaż 5630 kupno 5510, Berlin 0.53 sprzedaż 0.54, kupno 0.52, Gdańsk 0.53, sprzedaż 0. 54 kupno 0.52, Londyn 525.555 sprzedaż 530.000 kupno 520.000, Nowy Jork 14.000, sprzedaż 115.000 kupno 113.000, Nowy Jork drobne sprzedaż 114500, kupno 112.500, Paryż 6700 sprzedaż 6770 kupno 6630, Praga 3420, Szwajcarja 19700 kupno 19300, Wiedeń 155, sprzedaż 156 kupno 154, Włochy 4850.

Zurych (PAT.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0025, Holandja 224 1/2, Nowy Jork 572, Londyn 26.40, Paryż 33.55, Medjolan 24.62, Budapeszt 0.06 1/2, Bukareszt 3.00, Belgrad 6.20, Sofia 5.20, Warszawa 0.0048, Wiedeń 0.0080 3/4, austr. korona stemplowana 0.0081 1/4.

Wolne posady

KREŚLARZY rutynowanych do wykreślania mapy potrzebuje Kierownictwo Techniczne Komisji Granicznej na Wschodzie w Równem. Reflektuje się tylko na poważne oferty. Podania z dołączeniem curriculum vitae zaopatrzyć próbką własnoręcznej pracy kreślarskiej i pisma (n. p. odcinek mapy w skali 1.000.000 15x15 cm.) — Wynagrodzenie VIII większa o dyety krajowe, przywiązane do powyższej kategorji. Powołać się na ogłoszenie w „Gońcu Krakow.“ 356

EKSPEDYENT kwalifikowany, jeden z działu korzennego, drugi bławatnego, który po krótkim czasie pracy, mógłby objąć kierownictwo sklepu. poszukiwani zaraz. Panowie tylko z dobremi poleceniami i mający kaucję. lub odpowiednią gwarancję, zechcą zgłosić się w godzinach od 12 do 1-szej w południe do Spółdzielni Twa. „Rozwój“ w Krakowie ul. Garncarska I. p. L. 7. 1956

Poszukują posady

SAMODZIELNY kierownik ceramik, z dwudziestoletnią praktyką znawca glin, specjalista fabrykacji dachówek różnych systemów dren znawca pieców ceramicznych i specjalista w paleniu. Obecnie na posadzie w wielkich zakładach ceramicznych o kilkumilionowej produkcji zmieni posadę zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny ceramik“ do Adm. „Gońca Krakowskiego“. 354

RZĄDCA—agronom ze średnim wykształceniem energiczny, pracowity lat 34, praktyki we wzorowych gospodarstwach 14 lat. przyjmie posadę samodzielną lub pod dyspozycją od października lub wcześniej na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia: Kruk, Staniatki Krakowskie. 1938

KIEROWNIK banku, obejmie dział akredytyw lub posadę w instytucji przemysłowej. Łaskawe zgłoszenia po „Miniera“ do biura Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1959

Sprzedaż

PAROWOZY 2 sprzedamy, a mianowicie: 1) 125-konny parowóz tendrowy, 2 osiowy, dla toru 750-milimetrowego, firmy Henschel w Cassel z 1913 roku, z paleniskiem miedzianem, do węgli i z uzbrojeniem bronzowem. 2) Parowóz jak wyżej, lecz 110-konny, firmy Maffei w Monachjum, również z roku 1913. Oba parowozy są w zupełnie dobrym stanie i bardzo mało pracowały. Wiadomość: Budziński, inżynier — doradca, Smolna 25. 359

Matrymonialne

KAWALER lat. 24 blondyn, na posadzie urzędowej poszukuje panny do lat 22, inteligentnej miłego usposobienia, cel matrymonialny, zgłoszenia wraz z fotografją, którą się zwraca do Administracji „Gońca Krak.“ pod X. Y. 1960

Różne

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Piotr Węgrzyn ur. 1898 w Podgórzu unieważnia się. 1962

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie w Krakowie na 4 pokojowe w śródmieściu za dopłatą. Pośrednicy wykluczeni Zgłoszenia pod „Miljonowe odstępne“ do Aministr. „Gońca Krakowskiego“. 358

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Samborze na imię Jakób Galdberger urodzony w Komorowicach 1898 r. 1963

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę odroczenia Władysława Wilczka z Glinika. 1958

Przetarg Publiczny.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku zamierza w drodze przetargu publicznego powierzyć dostawę na wykonanie z materjału skarbowego 1000 płaszczów ochronnych i 5890 kompletów (bluza i spodnie) ubrań ochronnych, na warunkach następujących:

1. Zarząd kolejowy dostawi materjał bez zaliczenia kosztów przewozu do stacji położonej najbliżej siedziby firmy, koszty przewozu ze stacji do wytwórni pokrywa dostawca;
2. wszelkie dodatki krawieckie jak to: nici w najlepszym gatunku, guziki, tasiemki, haftki, haczyki i t. d. dostarcza dostawca;
3. ubiory mają być sporządzone w trzech wielkościach, które poda Dyrekcja;
4. wymaga się, aby ściegi były gęste i trwałe, dziurki do guzików czysto wykończone, a szwy gładko poprzprasowane, nie przepalone żelazkiem ani też splamione;
5. Dyrekcja zastrzega sobie prawo kontrolować przykrawanie i sporządzenie ubiorów w wytworniach dostawcy;
6. nieodpowiednio wykończone ubiory odrzuci się przyczem dostawcą zobowiązuje się wykonać nowe z całkowitego identycznego materjału własnego;
7. na ubezpieczenie materjału i wykonanych ubiorów winna firma złożyć do Gł. Kasy Dyrekcyjnej uwierzytelniony list gwarancyjny na kwotę całej dostawy.
8. Dyrekcja zastrzega sobie swobodę w przyjęciu wniesionych ofert całkowitą, czy też częściową według swego uznania, bez względu na podane warunki.

P. P. reflektanci zechcą nadesłać swe oferty do Wydziału Administracyjnego Dyrekcyi Kolei Państwowych w Gdańsku. lub złożyć takowe osobiście w pokoju 245 w gmachu dyrekcyjnym do dnia 17 lipca b. r. godz. 12, w którym to dniu o godz. 11 odbędzie się otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Oferty należy oddawać w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na uszybie ubiorów ochronnych“ i powinny zawierać:

1. imię i nazwisko, oraz dokładny adres oferenta:
2. oferowana cenę jednostkową loco Centralny Magazyn Zasobów w Bydgoszczy, oraz podać potrzebną do wykonania ilość materjału skarbowego przy szerokości 0.71 metr.;
3. warunki wykonania i dostawy ściśle zastosowane do warunków Dyrekcji na powyższą dostawę;
4. klucz, według którego ma być regulowana zaoferowana cena jednostkowa w miarę wzrostu lub spadku cen robocizny w miejscu wytwórni, oraz zapewnienia złożenia listu gwarancyjnego.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych:
CZARNOWSKI.

—|— Panowie! —|—

Najodpowiedniejsze gumy hygien. słynnej marki „Erosa“ po Mp. 18 000 i 20.000 wysyła dyskretnie
L. Engländer
Tarnów, Nowa 13.
1955

ZGUBIONO w środę wieczorem dnia 11 b. m. portmonetkę koloru wiśniowego na Głównym Rynku. Uczciwy znalazca zwróci za wynagrodzeniem ul. Kopernika 6 (dozorca). 357

SKRADZIONO portfel wraz z dokumentami oraz kartę demobil. wydaną przez P. K. U. powiat Kraków na nazwisko Kania Jan, które unieważnia się. 1946

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenta wojskowe na nazwisko Cezary Waśkowski. Znalazcę proszę o zwrot za sowitem wynagrodzeniem: Jaszowice pow. Oświęcim 1954

OGŁOSZENIE.

Dnia 24 lipca 1923 roku, o godz. 12 w południe, w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Białowieży, odbędzie się w drodze przetargu ustnego oraz przyjmowania ofert pisemnych w kopertach zapieczętowanych, licytacja na sprzedaż około 2800 m³ materjałów tartych sosnowych (70%) i świerkowych (30%), w tem około (30%) eksportowych, podzielonych na 6 jednostek licytacyjnych, znajdujących się na tartaku Hajnowskim (1300 m³) i przy przystanku kolejowym „Gródki“ (1 i pół klm. od Białowieży) 1500 m³.

Wadjum licytacyjne wynosi 8 miljonów na każdą jednostkę licytacyjną. Specyfikacja materjałów, przepisy licytacyjne, wzory ofert i projekt umowy są do przejrzenia w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie, Senatorska 15 i w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Białowieży.

Celem obejrzenia objektów sprzedaży, należy zwrócić się do Zarządzających tartakami w Gródku i Hajnówce.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Białowieży.

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Klaudjusz Hrabyk Kraków, ur. 1902 wystawioną w P. K. U. Przemyśl. 1961

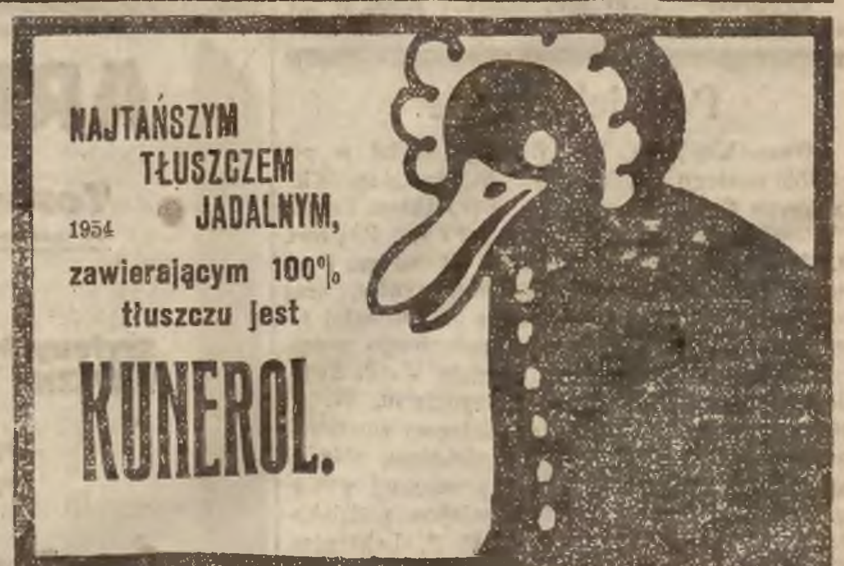
ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Biernaciński Wincenty ur. 1900. wydane przez P. K. U. Kraków, unieważnia się. 1964

Sprzedamy natychmiast
Pierwszorzędna
Restaurację - Kawiarnię

z kompletnem urządzeniem włącznie bilardu i fortepianu koncertowego: wielka sala parkietowa z sceną, sala dla posiedzeń, obszerne mieszkanie prywatne, park, kręgielnia masywna z balustradą, zabudowanie gospodarcze z stajniami i obszernym zajazdem.
Kompletne urządzenie „Kinematografu“ składające się z dwuch wielkich motorów, aparatu, tablicy rozdzielczej pp.
Przedsiębiorstwo jest jedynem tegorodzaju w większem mieście powiatowem na Pomorzu, gdzie wszelkie wyższe szkoły, bardzo poważny przemysł, wojsko, sąd okręgowy i t. d.

Cena mk. 500.000.000.

Spieszne zgłoszenia pod T. R. 6424 — do
Biura ogłoszeń Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA“,
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.



Przedstawiciel: **M. Forzimmer, Kraków**